

OD PRZESZŁOŚCI KU PRZYSZŁOŚCI, CZYLI KRÓTKO O NOTARIACIE

Sylwia Jankiewicz *

I. Wstęp

Przysłowie mówi: *Non est beatus, esse se qui non putat* – „Ten nie jest szczęśliwy, kto się za szczęśliwego nie uważa”.

Odpowiedź na proste, wydawałoby się, pytanie, czy stan Odrodzonego Notariatu powoduje zadowolenie środowiska, nie jest jednak łatwa. Jedni bez wahania odpowiedzią twierdząco, inni z równą pewnością zdecydowanie zanegują tę tezę. Wbrew klasycznie pojmowanej logice może okazać się, że racja leży po obydwu stronach.

Niniejszy artykuł ma na celu zebranie, a raczej dotknięcie dość szerokiego spektrum zjawisk, które częstokroć zostały rozwinięte w pozostałych pozycjach publikacji jubileuszowej. Tezy o charakterze ogólnym będą zatem przeplatane szczególnymi przykładami ich zastosowania. Nie mogą zostać niestety pominięte wydarzenia zdrowotne ostatnich paru miesięcy. Świadomość powstawania publikacji w samym środku pandemii i pomimo niej powoduje, że należy silnie docenić udział poszczególnych osób w jej tworzeniu – tak poprzez redakcję artykułów, jak i przesłanie fotografii.

II. Zmiany i konieczność współpracy

Ustawa z 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie umożliwiła wykonywanie zawodu notariusza w indywidualnych kancelariach. Trzydziestolecie jej funkcjonowania ujawniło dwoistość charakteru tego zawodu, lecz dopiero ostatnia dekada zaczęła zbierać jej prawdziwe żniwo.

Należy być świadomym zmian w pojmowaniu Notariatu, w jego relacjach z podmiotami zewnętrznymi, w tym zagranicznymi, oraz instytucjami nadzorczymi, czy wreszcie w stosunkach wewnętrznych, zarówno na linii: samorząd–notariusz, jak i pomiędzy samymi notariuszami.

Świadkami tych zmian byli i są zarówno poszczególni notariusze, jak i członkowie Rad wszystkich dotychczasowych kadencji, przy czym w Izbie Notarialnej w Krakowie byli to Prezesi: Pan Władysław Knuplerz, Pani Maria Zarzycka, Pani Joanna Greguła, Pan Krzysztof Maj, a nadto Wiceprezesi: Pan Antoni Krzysztofowicz, Pan Andrzej Urbanik, Pani Bogna Dembowska, Pan Stanisław Wiktor, Pani Wanda Miłoszewska, Pan Andrzej Sebastyanika. Byli nimi także przedstawiciele Izby w Krajowej Radzie

* Notariusz w Krakowie

Notarialnej: Pan Czesław Waldemar Salagierski, Pan Andrzej Urbanik, Pani Joanna Greguła, Pan Paweł Czubik, Pan Tomasz Kot. To na ich barkach spoczywał ciężar zadań samorządowych, które na różnych poziomach musieli dostosowywać do zmieniających się warunków.

Czas pokazał, że bez pogłębionej współpracy pomiędzy Izbami, a zwłaszcza ich prezesami, dalsze działania samorządu byłyby na tyle utrudnione, że niekiedy wręcz niemożliwe. Z drugiej strony, można wskazać na przykłady efektów takiej współpracy. Są nimi chociażby: wyjaśnienie możliwości poboru przez notariuszy podatku od czynności cywilnoprawnych, podatku od spadków i darowizn oraz opłaty sądowej za pomocą kart płatniczych, czy materiały opracowane przez: Dariusza Celińskiego (Izba Katowicka), Krzysztofa Maja (Izba Krakowska), Szymona Posadzy (Izba Poznańska) dotyczące jednej z nowych instytucji – zarządu sukcesyjnego. Opracowane międzyizbowo materiały otrzymali notariusze niemal wszystkich Izb notarialnych w Polsce. Przykładem zaś współpracy już z czasu pandemii było doprowadzenie do zmiany rozporządzenia w sprawie organizacji aplikacji notarialnej.

III. Poziom systemowy – pieczęć i nadzór samorządu oraz ich przejawy

Rola samorządu notarialnego została określona między innymi ustawą zasadniczą, której art. 17 ust. 1 nakłada na samorzady zawodowe osób wykonujących zawody zaufania publicznego sprawowanie pieczy nad należytym

wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony¹. Z kolei artykuł 26 ustawy pr. not. precyzuje, że notariusze tworzą samorząd notarialny, który obejmuje izby notarialne i Krajową Radę Notarialną. Dalej, do zakresu działania rad izb notarialnych należy między innymi nadzór nad wykonywaniem obowiązków przez notariuszy, zastępców notarialnych i aplikantów notarialnych oraz nad przestrzeganiem przez nich powagi i godności właściwej dla notariusza. Takie oczywistości warto przytoczyć, gdyż w zmieniającym się pojmowaniu zawodu notariusza one także uzyskują – zwłaszcza w oczach niektórych – inne, niekiedy zaskakujące rozumienie².

Różnego pojmowania Notariatu nie można jednak utożsamiać z przynależnością do określonej grupy wiekowej, jest ono bowiem niezależne od stażu. Pojmowanie to dotyczy i zakresu działalności notariuszy, i sposobu ich funkcjonowania w stosunku do osób, które korzystają z notarialnej pracy. Tak samo prawdziwe, jak i niepełne jest bowiem stwierdzenie, że notariusz jest wyłącznie przedsiębiorcą, jak i to, że notariusz jest wyłącznie powołany do pełnienia funkcji publicznej, w którą wpisane są obowiązki wykonywania określonych czynności nieprzynoszących zysku. Różne pojmowanie zawodu skutkuje z kolei nieporozumieniami w relacjach na linii notariusz-samorząd notarialny. Aspekt finansowy jest ważny: każdy członek społeczeństwa nie tylko chce, lecz musi zarabiać na utrzymanie. To zrozumiałe i oczywiste. W przypadku notariuszy nie może jednak stać się to elementem absolutnie przewodnim wykonywania zawodu. W rzeczywistości Notariat

¹ Por. A. Oleszko, *Konstytucyjna pieczęć samorządu notarialnego podstawą ochrony wartości deontologii i profesjonalizmu zawodowego (dwugłos w dyskusji)*, KPN 2020, nr 2, s. 81-101.

² Por. A. Szymański, *Pieczęć samorządu notarialnego w wymiarze prakseologicznym*, KPN 2020, nr 3, s. 35-54.

to także środowisko osób zaufania publicznego, które dokonują obowiązkowych czynności, często faktycznie nieprzynoszących zysku. Dopiero na tym tle umiejscowić można rolę samorządu i jego pieczę nad wykonywaniem tego zawodu.

W innym przypadku, to jest przy sprowadzeniu roli notariusza wyłącznie do przedsiębiorcy swobodnie prowadzącego działalność gospodarczą, działania samorządu traktowane byłyby jako ograniczające tę swobodę. I chociaż tezie tej nie można dać wiary, po chociażby pobieżnej lekturze ustawy Prawo o notariacie, to ze zdziwieniem, graniczącym z niedowierzaniem, można zaobserwować, że znajduje ona jednak zwolenników wśród notariuszy, a więc osób, które w znajomości Prawa o notariacie powinny brylować. Nie przemawia do nich wykonywanie przez organy samorządu określonych działań, mających swe źródło w tej ustawie, a przejawiających się poprzez: zlecanie wizytacji, lustracji, organizowanie szkoleń, rozpatrywanie skarg, czy inicjowanie postępowań dyscyplinarnych, poprzez wypełnianie obowiązków w stosunkach z Ministerstwem Sprawiedliwości, Prezesami Sądów Apelacyjnych, czy wreszcie Krajową Radą Notarialną. Szybko i chętnie deprecjonują takie obowiązkowe działania samorządu. Nieuczciwą konkurencję, także „cenową”, reklamowanie „swoich usług”, udział w przetargach, bezrefleksyjne i niczym nieuzasadnione dokonywanie czynności poza siedzibą kancelarii, podejmowanie bez zgody Rady dodatkowego zajęcia lub zatrudnienia, uczestnictwo w szeroko pojętej działalności „biznesowej” czy „handlowej” lub też inicjowanie innych działań, w istocie spełniających przesłanki

deliktów dyscyplinarnych, traktują jako przejaw wolności wykonywania „notarialnej działalności gospodarczej”. W tej logice, działania samorządu notarialnego mające je ukrócić traktuje się wprost jako przejaw „zemsty rynkowej” członków organów samorządowych, którzy chcą w ten sposób „ukrócić konkurencję wewnętrzną”.

Z drugiej strony, od tego samego samorządu, ci sami przedstawiciele „ruchów biznesowych” w Notariacie – domagają się jednak działania. Odpowiedź na pytanie, gdzie i kiedy się domagają, jest prosta: wszędzie tam, gdzie to wygodne, gdzie pojawia się niezadowolona strona czy organ, gdy składana jest skarga, gdy działaniem lub zaniechaniem notariusza interesują się organa ścigania, gdy nie wiadomo jak interpretować przepisy i gdy wskazane jest wypracowanie w miarę zbliżonej ich interpretacji. To właśnie wówczas wymaga się od tego samego samorządu w sposób tyle bezwzględny, co i zupełnie niekonsekwentny – działania natychmiastowego. Działania „na zamówienie”. W krańcowej sytuacji, w której doszłoby do odwrócenia ról na linii notariusz-samorząd, zjawisko takie można by porównać do swoistego „syndromu sztokholmskiego”³, w którym zniewolony samorząd bezrefleksyjnie reagowałby na zachcianki poszczególnych jego członków, zapominając o obowiązkach wynikających z Konstytucji oraz ustaw szczególnych, w tym Prawa o notariacie. Jednak „samorząd nie może poddawać się presji wiecznie niezadowolonych i rozgoryczonych wewnętrznych oponentów”⁴. Tak jak nie może zrzec się sprawowania pieczy – i jak nie może chronić osób, które na ochronę tę nie zasługują, gdyż

3 *Ibidem*, s. 54

4 *Ibidem*.

sprzeniewierzają się zasadom, na które uroczyście ślubowały⁵: „obowiązki wypełniać zgodnie z prawem i sumieniem, dochować tajemnicy zawodowej, w postępowaniu swym kierować się zasadami godności, honoru i uczciwości”.

IV. Poziom samorządowy – wiedza i integracja: zewnętrzna i wewnętrzna

Samorząd notarialny w szerszym aspekcie nie jest wyspą. Osadzony został w strukturach międzynarodowych. Przy okazji trzydziestej rocznicy uchwalenia Prawa o notariacie powinno się pamiętać, że niemal równocześnie, bo w 1992 roku, Polska przystąpiła do Międzynarodowej Unii Notariatu (wówczas Łacińskiego). Doświadczenia notariuszy z innych krajów idą często w parze z polskimi, a nawet jeśli się różnią – stanowią przyczynek do dyskusji. Dzięki poszczególnym osobom zaangażowanym w przeszłości i aktualnie w prace międzynarodowe, zaś w naszej Izbie Violetcie Tomali, Jackowi Frelichowi, a zwłaszcza Tomaszowi Kotowi, który od lat reprezentuje polski notariat (w szczególności w Międzynarodowej Unii Notariatu i w strukturach Rady Notariatów Unii Europejskiej), a nadto pracom i kontaktom Krajowej Rady Notarialnej, udaje się utrzymać stan, w którym następuje wymiana doświadczeń pomiędzy krajami.

Wewnątrz, działania samorządu na polu instytucjonalnym doprowadziły między innymi do powstania już 1995 roku Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Rejent Life. Była to wówczas całkowicie nowa instytucja, która istnieje do dziś. Długoletnim, niezwykle zasłużonym

przedstawicielem naszej Izby w TUW-ie była notariusz Lidia Serwacka – wieloletni Członek Rady Nadzorczej oraz Komitetu Audytu. Należy mieć nadzieję, że w ramach podkreślanego w niniejszej publikacji *continuum*, te ważne funkcje będzie dobrze wykonywał Jej następca, Tomasz Karamara.

W ostatniej dekadzie, wewnętrzne co prawda działania samorządu notarialnego, ale sprowokowane kontaktami międzynarodowymi, doprowadziły z kolei do organizowania w każdą ostatnią sobotę listopada Dnia Otwartego Notariatu (DON). Pomysł notariuszy francuskich przywiozła do kraju delegacja polska, w której autorka miała zaszczyt uczestniczyć, już kilkanaście lat temu. DON cieszy się w naszym społeczeństwie niestąbnącym powodzeniem. Z drugiej strony, audycje radiowe, telewizyjne, przekazy prasowe, informacje w mediach elektronicznych, wykłady na Uniwersytetach Trzeciego Wieku przynoszą chlubę także notariatowi. W naszej Izbie koordynatorami tej akcji byli Joanna Greguła, Beata d’Obyrn, Agnieszka Karcz-Stankiewicz, a nadto rzecznicy prasowi i prezesi. Przede wszystkim jednak nie mogłyby się one odbyć bez obecności, współpracy i bezinteresownego poświęcenia czasu przez nasze Koleżanki i Kolegów: notariuszy, zastępców notarialnych oraz aplikantów notarialnych. Bazując na pozytywnych doświadczeniach medialnych oraz ciekawości wiedzy w społeczeństwie, jako rzecznikowi prasowemu Izby, autorce udało się zorganizować w poprzednich latach – wraz z członkami Rady i dzięki współpracy z notariuszami – serię lekkich audycji radiowych o charakterze edukacyjnym, mających przybliżyć społeczeństwu wiedzę na temat notariatu i spraw, którymi się zajmuje, a które także cieszyły się pozytywnym odbiorem.

5 Por. stanowiska Członków Rady Izby Notarialnej w Krakowie: z 30 czerwca 2016 r. i z 14 czerwca 2019 r. w sprawie zachowań sprzecznych z ustawą Prawo o notariacie oraz Kodeksem Etyki Zawodowej Notariusza, w szczególności poprzez uprawianie zakazanej reklamy osobistej i udziału notariuszy w grupach marketingowo-biznesowych – opublikowane w zakładce „Aktualności” na stronie internetowej Izby Notarialnej w Krakowie: www.kin.pl. Stanowiska te znalazły uznanie także w innych Izbach notarialnych w Polsce.

Dalej, wewnątrz, ustawa Prawo o notariacie zobowiązuje notariuszy, zastępców notarialnych i aplikantów do ciągłej dbałości o zdobywanie wiedzy. W samorządzie zawodowym odbywa się to poprzez organizowanie szkoleń i konferencji, także wyjazdowych. Z punktu widzenia środowiskowego należy więc dodatkowo wyważyć element kształcenia oraz element integracji – o tej ostatniej, przez niektórych deprecjonowanej, nie można bowiem zapominać.

Za przykład konferencji organizowanych przez Izbę, także z uczelniami wyższymi, niech służy planowana na maj 2020 roku przez Izbę Notarialną w Krakowie wspólnie z Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie konferencja dotycząca ustawy o własności lokali. Konferencja ze względu na pandemię musiała zostać przełożona na 2021 rok, lecz niezależnie od niej udało się w czasie ostatnich paru miesięcy zredagować i wydać poważną publikację naukową dotyczącą problemów tej ustawy *de lege lata* wraz z postulatami *de lege ferenda*. Autorami artykułów są między innymi notariusze i naukowcy naszej Izby⁶.

Innym przykładem niech będzie IX Kolokwium Jagiellońskie, które odbyło się 7 kwietnia 2017 roku w Krakowie. Jego temat stanowiły ograniczenia w obrocie nieruchomościami rolnymi. Współorganizatorem konferencji była wraz z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie – Katedra Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednym z patronów tamtej edycji zostało Stowarzyszenie Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej, a wśród prelegentów byli m.in. profesor Adam Bieranowski – redaktor

naczelny czasopisma „Rejent”, ówczesny Prezes Rady Izby Notarialnej w Krakowie Krzysztof Maj, prof. Zygmunt Truskiewicz, notariusz w Krakowie oraz Tomasz Kot, notariusz w Krakowie. Obszerne sprawozdanie z tego Kolokwium ukazało się natomiast w „Krakowskim Przeglądzie Notarialnym”⁷. Ponieważ KPN jest nieodpłatnie udostępniany w wersji elektronicznej na stronie internetowej Izby Notarialnej w Krakowie, z dorobku naukowego i wyników dyskusji mogli oraz mogą korzystać także wszyscy pozostali zainteresowani. Oto następny dowód, że współpraca buduje.

Z kolei przykładami innych niż naukowe inicjatyw samorządowych mogą być te międzynarodowe – jak Mistrzostwa Europy Notariuszy w Piłce Nożnej, izbowe – jak Olimpiada Notarialna, Rajd Rejenta Kolegi Czesława Szyalika, czy zewnętrzne, w których jednak bierzemy udział – jak choćby Piknik Rodzinny czy Turniej Koszykówki o Puchar Prezesa SA w Krakowie (gdzie nasza drużyna zorganizowana przez Sławomira Gołąbka i Jana Holochera, której skład, wzorem normańskim, różnił się wiekiem i płcią – zaśluszyła walecznością na „Walhallę”).

Ważne są więc inicjatywy dbające o wiedzę, rozwój kulturalny, fizyczny, duchowy, o integrację środowiska, zarówno ogólnokrajowe, jak i izbowe.

W naszej Izbie za przykład niech posłuży ukazujący się od pięciu lat „Krakowski Przegląd Notarialny” – w zamyśle nawiązujący do wydawanego w Krakowie od 1922 roku „Przeglądu Notarialnego”. Niewątpliwie zasługi leżą zarówno po stronie pomysłodawcy i realizatora tej idei – redaktora naczelnego

6 Już parę lat temu współorganizatorka tej konferencji prof. Aneta Kaźmierczyk postulowała rezygnację z podziału na małe i duże wspólnoty oraz wprowadzenie jasnych zasad dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w dużych wspólnotach: por. A. Kaźmierczyk, *Postulat rezygnacji z podziału na tzw. małe i duże wspólnoty mieszkaniowe*, KPN 2016, nr 3, s. 45-62 oraz A. Kaźmierczyk, *Postulat jednoznacznego unormowania zasad dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w dużych wspólnotach mieszkaniowych funkcjonujących w reżimie zarządu ustawowego*, KPN 2018, nr 3, s. 41-59.

7 *Sprawozdanie z IX Kolokwium Jagiellońskiego. Ograniczenia w obrocie nieruchomościami rolnymi*, KPN 2017, nr 2, s. 93-170.

Krzysztofa Maja, jak i po stronie Autorów z całej niemal Polski, ze środowiska nie tylko notariuszy, lecz również zastępców notarialnych i aplikantów oraz przedstawicieli kręgów naukowych i praktyków z innych zawodów prawniczych. O tym, jak celne i bliskie środowisku potrafią być zamieszczane tam artykuły, niech świadczą nie spekulacja czy sympatia, lecz fakt, że każdy z poruszanych w niniejszym Wydawnictwie Jubileuszowym tematów mógł zostać opatrzony przypisami pochodzącymi z KPN-u. Dlatego pisząca te słowa prosi, aby Czytelnicy pozwolili jej na zacytowanie w dalszym ciągu tego opracowania niektórych artykułów „Przeglądu”. W zamysle, ma to być wyrazem nie jakiegoś „egocentryzmu krakowskiego”, czy równie nagannego, choć „nienazwanego naukowo” zjawiska, lecz przypomnieniem dla Autorów, których aktywność jest daleko większa niż ta, wymagana na danym stanowisku, że ich trud został zauważony i doceniony.

Innym izbowym przykładem jest comiesięczny „Przegląd Ustawodawstwa”. Redaguje go jednoosobowo, już trzeci rok z rzędu, Członek Rady Grażyna Magdziarz. To z kolei dowód, ile może zdziałać jedna tylko osoba. Ponieważ obecnie samych notariuszy jest w naszej Izbie 439, zaś z zastępcami notarialnymi i aplikantami notarialnymi tworzymy grupę bez mała 700-osobową, trudno więc nawet wyobrazić sobie cały drzemiący tu potencjał.

Przykład chlubny i wyczekiwany stanowi również Repertorium Kulturalne. „RepK-ę” koordynuje także od początku kadencji Członek RIN Agnieszka Karcz-Stankiewicz. Wraz z całym Zespołem: Martą Bukowską-Mikosz, Joanną

Gregułą, Agnieszką Sielską, Mariolą Jonczyk, Bartłomiejem Celewiczem, Stawomirem Gołąbkiem, Bartłomiejem Zemanem – niezależnie od pór roku, od nastroju i pandemii – wkładają w jego wydawanie naprawdę wiele trudu i serca, a efekty są z miesiąca na miesiąc doceniane przez wielu.

Dalej, cotygodniowy „Monitoring Mediów”, redagowany w całości przez przedstawicieli młodego pokolenia: początkowo Marcina Grabowskiego, do którego dołączyła Marta Sydor, a w miejsce którego przyszedł – początkowo jako zastępca notarialny, obecnie notariusz – Konrad Barański. To żmudna, codzienna praca, a przynosząca już trzeci rok bardzo dobre rezultaty.

Każdego miesiąca o pracach Rady informuje natomiast w extranecie wszystkich notariuszy jej Sekretarz – Andrzej Palenik.

Grudniowe Spotkania Wigilijne, organizowane przede wszystkim przez Beatę d’Obyrn, czy ostatnio bal dobroczynny w Hotelu Pod Różą, akcja „Prawnicy Chorym Dzieciom”, czy konkursy cukiernicze w jednej z krakowskich szkół specjalnych, były nie tylko okazją do spotkań, lecz także realną pomocą potrzebującym.

Z kolei na polu nowych inicjatyw, także naukowych i quasi-naukowych, przyszło nam się w tym okresie zmierzyć z rozumieniem i stosowaniem zmieniających się wciąż przepisów.

I tak, 1 marca 2018 roku, w wykonaniu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/8493 została uchwalona nowa ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, która co do zasady weszła w życie 13 lipca 2018 roku⁸. Od razu stała się wyzwaniem, podobnie jak Rozporządzenie

Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, które weszło w życie 25 maja 2018 roku – czyli nowe przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Za sztanदारowy przykład i zmian i wyzwń niech służy także ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego.

Dzięki poszczególnym zaangażowanym notariuszom naszej Izby oraz Krajowej Radzie Notarialnej udawało się jak do tej pory przygotować uwagi i spostrzeżenia, mające na celu łatwiejsze oraz w miarę jednolite ich wdrażanie i stosowanie.

Praktyka stosowania przepisów sprawdzana jest natomiast w ramach nadzoru nad notariuszami poprzez wizytacje i lustracje. W Izbie Notarialnej w Krakowie, z około trzydziestoosobowej grupy wizytatorów został wyłoniony kilkanaście lat temu dodatkowy organizm – Zespół Wizytacyjny. Pracuje nad problemami prawnymi wykazywanymi w protokołach z wizytacji, jeszcze przed ich skierowaniem i zatwierdzeniem przez Radę. Jego obecnym Przewodniczącym jest Wiceprezes RIN Andrzej Sebastyanika, zaś poprzednio jego prace prowadził jeden z najbardziej zasłużonych notariuszy – Czesław Waldemar Salagierski. Pomimo tego, że skład zespołu ulegał zmianie, członkami jego zawsze byli i są wyjątkowi pod względem stażu i wiedzy notariusze, a obecnie: Maria Zarzycka, Joanna Greguła, Violetta Tomala, Barbara Wachta, Krzysztof Maj, Andrzej Polański.

Szczególnymi problemami merytorycznymi, lecz na zupełnie innej płaszczyźnie, zajmują się osoby rozpatrujące skargi – zarówno na notariuszy, zastępców notarialnych, jak i aplikantów notarialnych. Przez ostatnie dziesięć lat byli to: Członek Rady Jadwiga Krupa, od której autorka miała możliwość uczenia się, zaś aktualnie trzyosobowy Zespół Skargowy Rady, w składzie: Grażyna Magdziarz, Andrzej Polański, Tomasz Karamara. Podkreślenia wymaga fakt zwiększenia liczebności zespołu: skargi są bowiem niejednokrotnie bardziej skomplikowane i nietypowe niż dotychczas.

Częstokroć zarówno skargi uznane przez radę za zasadne, jak i negatywne wyniki wizytacji czy lustracji muszą przekładać się i przekładają na inicjowanie przez Radę Izby Notarialnej postępowań dyscyplinarnych. Skład sądów dyscyplinarnych zmieniał się; w ostatniej dekadzie Przewodniczącym Sądu był notariusz Roman Ozga, rzecznikiem dyscyplinarnym Iwona Cyz-Hejmo, natomiast członkami Wyższego Sądu Dyscyplinarnego: urzędująca pięć kadencji Magdalena Chlanda, zaś obecnie – Irena Ulman-Skwara.

Sprawy finansowe prowadzi w ramach swoich kompetencji Rada Izby – samodzielnie, w szczególności wykonując uchwały Walnego Zgromadzenia Notariuszy. Finanse są nadto kontrolowane zarówno przez niezależne, wyspecjalizowane podmioty zewnętrzne, którym Rada zleca coroczne audyty, jak i przez dodatkowy organizm wewnętrzny, czyli Komisję Rewizyjną, aktualnie w składzie: Wiesław Szybowski, Magdalena Zajęc, Iwona Palmirska.

V. Poziom uniwersalny – nowe technologie w pracy

Ostatnia dekada była erą znacznego postępu cyfrowego.

Już w 2010 roku wprowadzono możliwość przeglądania ksiąg wieczystych przez internet. Jako jedyna grupa zawodowa wszyscy notariusze nie tylko posiadają, lecz na co dzień posługują się kwalifikowanymi podpisami elektronicznymi, mogą w szczególności składać wnioski wieczystoksięgowe w systemie teleinformatycznym.

Niemal równolegle utworzono system rejestrów notarialnych, w skład którego wchodzi m.in.: rejestr spadkowy, rejestr testamentów, a później rejestr zarządców sukcesyjnych. W maju 2018 roku Krajowa Rada Notarialna uruchomiła Centralne Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych, w którym umieszcza się między innymi elektroniczne wypisy aktów zawierających dane stanowiące podstawę wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Od paru już lat notariusze przesyłają comiesięczne deklaracje podatkowe: podatku od spadków i darowizn oraz podatku od czynności cywilnoprawnych – przy użyciu kwalifikowanych podpisów elektronicznych, wykorzystując przy tym platformę dostarczoną przez Ministerstwo Finansów.

Środowisko stoi przed kolejnymi wyzwaniem, choćby dotyczącymi prostej spółki akcyjnej⁹, w tym prowadzenia rejestru akcjonariuszy takiej spółki, czy udziału w zgromadzeniach wspólników spółek

z ograniczoną odpowiedzialnością lub w walnych zgromadzeniach spółek akcyjnych, przy pomocy środków komunikacji elektronicznej. Notariat będzie już wkrótce rozpracowywał system doręczeń elektronicznych – na podstawie nowej ustawy o doręczeniach elektronicznych.

W czasach pandemii, wprowadzono art. 31z ustawy z 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Umożliwia on notariuszowi weryfikację dokumentów elektronicznych sporządzonych przez określony w ustawie podmiot publiczny, dostarczonych za pomocą elektronicznej platformy usług administracji publicznej oraz ich konwersję na dokumenty papierowe, przyjmujące w tym wypadku postać wydruków, zaopatrzonych w datę pewną¹⁰.

W 2020 roku nie mogły także odbyć się Walne Zgromadzenia Notariuszy poszczególnych Izb w formie dotychczas prawem przepisanej. Jednakże zapisy art. 14h (następnie art. 14 hb) cytowanej ustawy z 2 marca 2020 roku dały podstawę do stworzenia nowych procedur i przeprowadzania głosowania obiegowego m.in. nad uchwałami Walnego Zgromadzenia Notariuszy Izby Notarialnej w Krakowie.

Na tle wydarzeń pandemicznych pojawiły się z większą częstotliwością w przestrzeni prawnej daleko idące, lecz nie do końca przemyślane i spójne postulaty dokonywania czynności notarialnych, w tym zawierania aktów notarialnych na odległość, przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, czasem bez jednoczesnej obecności stron¹¹, jak też

9 P. Podrecki, M. Toroń, B. Pyka, M. Sobolewski, *Kształtowanie umowy prostej spółki akcyjnej*, KPN 2020, nr 2, s. 103-131.

10 S. Jankiewicz, Sz. Posadzy, *Czynności notarialne w środowisku cyfrowym*, KPN 2018, nr 3, s. 25-40.

11 K. Maj, *Dopuszczalność składania oświadczeń woli w formie aktu notarialnego przy zastosowaniu komunikacji na odległość w obecnym stanie prawnym – polemika*, KPN 2020, nr 3, s. 127-144.

korzystanie z technologii *blockchain* w pracy notariuszy. Tendencje takie nie tylko należy odnotowywać, lecz również o nich mówić¹². Przyglądać się im, lecz nie biernie a aktywnie. Uczestniczyć w poszukiwaniu nowoczesnych rozwiązań, nie zostawiać ich konstruowania wyłącznie osobom spoza środowiska notarialnego, nie dopuścić do nawet przypadkowego wypaczenia podstawowej dla Notariatu funkcji gwarancyjnej. Nie można zatem pozostać z boku, lecz należy wziąć udział w dyskusji oraz ewentualnych pracach legislacyjnych.

Podjęcia prac legislacyjnych domaga się z pewnością także ani nie nowa sytuacja, ani nie nowa ustawa, lecz ustawa podstawowa dla notariatu: czyli Prawo o notariacie. Uchwalona trzydzieści lat temu, wielokrotnie zmieniana – częstokroć niespójnie i pośpiesznie – nie do końca niestety odpowiada wymaganiom i wyzwaniom obecnych czasów. Trudno w niej odnaleźć odpowiedzi na pytania, które pojawiają się zwłaszcza w ostatniej dekadzie, a których istnienia nie byli aż dotąd świadomi zarówno notariusze, jako członkowie samorządu, organy samorządu notarialnego, jak i Ministerstwo Sprawiedliwości: pytania o status aplikanta notarialnego, status zastępcy notarialnego, notariusza; o to, jakie wymagania powinni spełniać, o procedury z tym związane¹³, o przenosiny z Izby do Izby, o sędownictwo dyscyplinarne i wiele innych. Tam, gdzie jest to możliwe, sam samorząd, także naszej Izby, wychodzi z inicjatywą uproszczenia lub przyspieszenia procedur – czego przykładem niech będzie krakowska inicjatywa, by osoba, która po zdaniu egzaminu notarialnego i uzyskaniu statusu zastępcy notarialnego, składała ślubowanie

od razu przed prezesem tej Izby, do której się przeprowadziła, a nie poprzedniej. Ochroniło to wiele osób od czasochłonnych i kłopotliwych „przenosin” między Izbami – zupełnie zresztą nieuregulowanych. Tam więc, gdzie brakuje przepisów, interwencja ustawodawcy stała się już niezbędna. Era Państwowych Biur Notarialnych minęła. Podobnie jak do przeszłości zaliczyć należy czasy, gdy zawody prawnicze „musiały być otwierane”. Obecnie dyskusja nad zmianą tej ustawy jest potrzebna – ale nie po to, by zaspokoić czyjeś doraźne cele, lecz po to, by w ogóle móc dalej funkcjonować: zarówno jako samorząd, jako poszczególny notariusz, zastępca notarialny, czy aplikant notarialny.

Każdy bowiem zasługuje na to, by jego status był jasno określony, jego prawa i obowiązki – spójne, a jego sytuacja prawna oraz związana z nią częstokroć sytuacja osobista – niewątpliwa.

Podobnie, w czasach pandemii niezbędnym stało się zrewolucjonizowanie sposobu kształcenia aplikantów. Skala zajęć związanych z aplikacją była i jest ogromna. W 2020 roku w czasie pandemii zaszła w szczególności konieczność modyfikacji rozporządzenia w sprawie organizacji aplikacji notarialnej. Tam, gdzie to możliwe, wprowadzono nauczanie „na odległość”. Podkreślenia wymaga fakt, że był to jeden z przykładów szybkiego i dobrego współdziałania na polu: samorząd „lokalny” (izbowy), od którego wyszła inicjatywa – samorząd „centralny” (KRN) – Ministerstwo Sprawiedliwości. Przykład na to, że warto wysłuchać przedstawicieli Izby, czyli tych, którzy na co dzień spotykają się jako pierwsi z określonymi problemami. Poruszają je bowiem nie ze względu na jakiś „swój bliżej nieokreślony

12 P. Blajer, *Notariat taciński a rejestr nieruchomości*, KPN 2019, nr 2, s. 26 i n.

13 Por. K. Maj, *Czy osoba karana może być zastępcą notarialnym?*, KPN 2019, nr 4, s. 171-186.

interes”, lecz ze względu na dobrze pojęty interes osób, na rzecz których mają obowiązek działać: to jest notariuszy, zastępców i aplikantów notarialnych. Warto przypomnieć, że wszystkie te działania mają cel podstawowy, dla którego Notariat istnieje: ochrony osób, które korzystają z pracy notariuszy, zastępców i aplikantów – to jest potencjalnych stron czynności notarialnych.

VI. Poziom podstawowy – nowe wyzwania w codziennym funkcjonowaniu Izby

Wszędzie, także na poziomie codziennego funkcjonowania Izby, konieczne były i są zmiany.

Biuro Rady Izby Notarialnej w Krakowie, pomimo usytuowania w zabytkowej Kamienicy Kromerowskiej w sercu Rynku Głównego w Krakowie, pchane jest także ku nowoczesności – i siłą rozpędu, i siłą konieczności.

Należy zacząć od tego, co na poziomie naszej Izby umożliwiło przeprowadzenie głosowania nad uchwałami Walnego Zgromadzenia w trybie obiegowym w 2020 roku. Była to zakupiona parę lat wcześniej licencja na korzystanie z Systemu Obsługi Notariuszy. System ten jest zresztą kolejnym przykładem bardzo dobrej współpracy między Izbami: twórcą i właścicielem oprogramowania jest Izba Notarialna w Warszawie, a korzystającym z niego – jest także Izba Notarialna w Krakowie.

Sam program wymagał przystosowania do warunków naszej Izby. To jeden z kilku programów, nad którym prezesi dwóch ostatnich kadencji, wraz z profesjonalnymi doradcami

oraz pracownikami biura Rady, szczególnie kierownik Moniką Dalewską, spędzili niejedną godzinę, dbając o odpowiednie umowy, zabezpieczenia funkcjonowania i dostępu oraz o wprowadzanie i sprawdzanie danych. System, który od trzech lat Rada uzupełnia i udoskonala. Z powodu rosnącej liczby notariuszy, zastępców i aplikantów – jak było to wspomniane około 700 osób – należało zreorganizować całą pracę Biura Rady i członków Rady Izby Notarialnej w Krakowie. Przestała bowiem wystarczać pamięć ludzka, na której do tej pory wiele rzeczy się opierało. To wymóg poprowadzenia – nie bójmy się użyć tego słowa – „przedsiębiorstwa dużych rozmiarów”, zorganizowania jego pracy w stosunku do każdej osób przynależących do Izby. Zmieniono więc zakresy obowiązków każdej z zatrudnionych osób, wyposażając je w nowe narzędzia pracy, wprowadzono także codzienne dyżury wszystkich członków Rady Izby Notarialnej w Krakowie – na miejscu oraz pod specjalnie udostępnionymi w tym celu numerami telefonów.

W ciągu ostatnich lat wymieniono i unowocześniono sprzęt, także elektroniczny, wprowadzono nowe oprogramowanie, przemigrowano pocztę elektroniczną na nowy, bardziej pojemny serwer. Wiązało się z tym zastosowanie niezliczonych przepisów dotyczących choćby ochrony danych osobowych, czy konstruowanie Regulaminów.

W tych ostatnich kilku latach podjęte zostały próby rozwiązania braku miejsca w biurze RIN, w tym przechowywania bieżącej dokumentacji, także postęgowoarchiwalnej. Porządkowano archiwum, by wygospodarować miejsce na dokumenty. Powstała także

konieczność rozbudowania księgowości, zakupienia nowego sprzętu i oprogramowania księgowego usprawniającego pracę, zwłaszcza po fali kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przeprowadzonych w Izbach notarialnych w Polsce, która nie ominęła także nas – z pozytywnym zresztą skutkiem.

Prace trwają.

W tym miejscu, należą się podziękowania dla członków wszystkich Rad naszej Izby.

W szczególności proszę pozwolić autorce na podziękowania urzędującym członkom Rady Izby obecnej kadencji: Beacie d’Obyrn, Sławomirowi Gołąbkowi, Joannie Gregule, Tomaszowi Karamarze, Agnieszce Karcz-Stankiewicz, Grażynie Magdziar, Andrzejowi Polańskiemu, Sekretarzowi Andrzejowi Palenikowi, Skarbnikowi Krzysztofowi Majowi i Wiceprezesowi Andrzejowi Sebastyanie. Wszystkie podnoszone w niniejszym Wydawnictwie tezy: o współpracy, o niwelowaniu różnic, o *continuum* Notariatu, o współdziałaniu niezależnie od stażu – zostały wprowadzone przez te osoby w ich codziennej pracy samorządowej.

Należy również podkreślić rzeczywiste, szczerze zaangażowanie i kompetencję pracowników Biura Rady: szczególnie Kierownik Moniki Dalewskiej, Beaty Blichowskiej, Małgorzaty Krzyszkowskiej, Grzegorza Romanowskiego, Doroty Rzeckiej, którą zastąpiła Dorota Jurkowska, a nadto Pań księgowych: Magdaleny Styrcy i Marzeny Pazery. Wprowadzanie zmian, nowych pomysłów czy idei nie byłoby możliwe bez ich codziennej pracy: czasem mrówczej, czasem wymagającej wyobraźni, inwencji, konsekwencji,

poświęcenia oraz świetnej, wybijającej się wręcz dokładności i organizacji pracy.

VII. Podsumowanie

Kończąc niełatwe rozważania, czy stan Odrodzonego Notariatu może powodować zadowolenie środowiska, pozwolę sobie na nutę bardziej osobistą. Zadaję bowiem pytanie, czy to, co zostało powiedziane, jest wyłącznie głosem „wołającego na pustyni”, czy głos ten ktoś zechce jednak usłyszeć.

Żyjemy na jednym świecie, ale tak naprawdę każdy żyje we własnym. Ilu jest więc ludzi, ilu notariuszy – tyle światów. Na początku drogi samorządowej, zwłaszcza w aktualnej i poprzedniej kadencji, chciałam pozytywnie „zarazić” innych: pasją, optymizmem, nowymi pomysłami i inicjatywami, przeorganizować i unowocześnić pracę, zintegrować oraz scalić środowisko. Naiwnie sądziłam, że dzięki ogromowi energii, której całe szczęście mi nie brakuje, ten „pozytywny Puch” lekko i niepostrzeżenie, lecz skutecznie rozprzestrzeni się na tyle, by zminimalizować ujemne strony Odrodzonego Notariatu.

Niestety widzę, że myliłam się.

Szczęśliwie jednak – myliłam się podwójnie.

Pierwszy z błędów w rozumowaniu był skutkiem pychy: „na pewno tak będzie”, „na pewno w stosunku do wszystkich”. Przyszedł jednak czas na rodzaj słałości, która spowodowała dodatkowe przemyślenia. One z kolei doprowadziły do wykrycia drugiego błędu w rozumowaniu.

Ponieważ, jak wyżej zostało podkreślone – tyle jest światów, ilu ludzi – wystarczyłoby więc może zarażać nie wszystkich, lecz jednego człowieka.

Czy zatem mam prawo przypuszczać i mieć Nadzieję, że „zarażony Puchem” został przynajmniej jeden człowiek?

Jeśli tak, to niech moim Następcom także towarzyszy Nadzieja. Bo to ona pozwala na nieugięte, konsekwentne

i silne – choć wydawałoby się lekkie jak Puch – dążenie do Celu.

I jeśli tak, fakt ten oznaczałoby również spełnienie tezy znowu sprzecznej z zasadami klasycznie pojmowanej logiki: że pomimo słabości i niezadowolenia, których nie udało się wyplenić – przyszło jednak Zwycięstwo i Zadowanie. Gdyż pozytywne zarażenie Jednego Człowieka oznaczałoby, że udało się zarażić... Świat.